

TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 10 maja (maio) — 1988 — Nr 4.112 — (15/88)

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONÊS
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

PROTESTY POLSKICH ROBOTNIKÓW



Włodek znówu stanął na czele robotników w walce o wolność i lepszy byt.

Huty, Stalowej Woli oraz Stoczni Gdańskiej protestują strajkując przeciw podwyżkom cen na artykuły spożywcze oraz żądają przywrócenia do legalności syndykatu "Solidarność". Rząd Jaruzelskiego chciał wprowadzić piestrojke "po polsku". Poprzez plebiscyt stwierdził, że naród nie zgadza się z drastycznymi propozycjami zmniejszenia już i tak niskiej stopy życiowej. Mimo to zgodnie z praktyką dyktatorską wprowadził reformy. Rezultat był do przewidzenia. Wzrosło zadłużenie zagraniczne dochodzące już do 39 miliardów dolarów, przedsiębiorstwa stają się coraz bardziej nieprodukcyjne.

Reakcja komunistów na protesty robotników, którzy według doktryny marksistowskiej są u sterów władzy, zgodnie ze starym stylem stalinowskim, jest gwałtowna i bez pardonu. Włodek został odizolowany od społeczeństwa. Mimo to w mocnych słowach zaapelował do narodu by "wywarł nacisk na rząd" i domagał się dialogu z narodem oraz wprowadzenia właściwych reform przy poparciu narodu a nie wbrew niemu.

MACIEJ FELDPUZEN

Kłótnie w rodzinie

— Wewnątrz partii komunistycznej w PRL podnoszą się coraz głośniejsze głosy przeciw generałowi Jaruzelskiemu — pisze Christopher Bobiński (urodzony w Anglii syn pułkownika Bobińskiego), warszawski korespondent poważnego dziennika londyńskiego "Financial Times". — Coraz ostrzejsze krytykuje się rządowe projekty reform i ostrzega przed niebezpieczeństwem kryzysu politycznego. Te krytyki podjęli towarzysze z Centralnego Komitetu i poza komitetem, znani jako "twardogłowi", jak Olszowski, Grabski, Kociolek, Siwak i inni. Podstawą tych krytyk było potępienie przez Jaruzelskiego, zresztą potępienie bardzo metne, antyżydowskich przesłanek w roku 1968. Partijny "beton" poczuł się zagrożony, gdyż wielu z nich brało czynny udział w tamtych antysemickich hecach.

Stanisław Kociolek, niegdyś potężny sekretarz w Gdańsku, a potem ambasador PRL na kluczowej pozycji w Moskwie, został w roku 1980 "zdjęty" ze stanowisk oficjalnych, jako niekompromisowy i-szkodliwy radykał. Obecnie w artykule

(ciąg dalszy na str. 2)

SYMPOZJUM W OCZACH UCZESTNIKA

Niecodziennym wydarzeniem kulturalnym w życiu Kurytyby było sympozjum polsko-brazylijskie zorganizowane w ostatnich dniach kwietnia br. z inicjatywy Towarzystwa União Juventus przy poparciu Uniwersytetu Federalnego oraz Banku Bamerindus. Tematem sympozjum był: "Wkład kultury i ludu polskiego w kształtowanie i rozwój kultury brazylijskiej".

Zaproszonymi gośćmi z Polski byli prof. Marcin Kula, historyk i socjolog, wice-prezes Polskiej Akademii Nauk oraz prof. Józef Klasa, sekretarz generalny Towarzystwa Łączności Polonia. Był obecny również ambasador PRP p. Stanisław Pawliszewski.

Uczestniczyło w sympozjum kilkadziesiąt osób. Prelegentami byli przeważnie brazylijczycy polskiego pochodzenia znani i czynni w życiu polonijnym. Gość z Polski, prof. Kula stwierdził w swym przemówieniu, że istnieje w Polsce fałszywy obraz imigranta brazylijskiego — zwycięskiego brata i zdobywcy — gdy w rzeczywistości udziałem imigranta był trud, walka i wyrzeczenia.

Niektórzy z prelegentów jak np. prof. Ruy Wachowicz i p. João Krawczyk ujęli temat syntetycznie. Prof. Wachowicz zreferował aspekty polityczne i ideologiczne imigracji polskiej w latach 1869-1964, p. Krawczyk mówił wyczerpująco o twórczości literackiej polsko-brazylijskiej. Inni mówcy koncentrowali się na poszczególnych aspektach życia emigracyjnego. Tak więc bardzo wyczerpująco została przedstawiona sprawa szkolnictwa podstawowego i średniego wśród kolonistów polskich (pp. Romão Wachowicz, José Górski, ks. Turbański). Słyszeliśmy też o zmianach językowych i wytworzeniu się swego rodzaju dialektu polsko-brazylijskiego (pp. Arlindo Milton Druszczyk, Miguel Kosiński, prof. Mariano Kawka).

Ostatni dzień był przeznaczony na "Wypowiedzi imigrantów lub ich potomków w zakresie ich działalności i życia". Usłyszeliśmy ciekawe zredagowane referaty o sytuacji Kościoła w Brazylii (ks. bp. Ladisław Biernacki), o formowaniu się kolonii polskich w Paranie, Rio Grande do Sul i Sta. Catarina (pp. Mario Venicio Boszczowski, prof. Marcia Scholz de Andrade Kersten, ks. Alberto Stawinski, Maria do Carmo Ramos Krieger Goulart, Luiz Isidoro Modtkowski), o organizowaniu się życia imigracyjnego (pp. Rizio Wachowicz, Vicente Flenik), o początkach pionierskich przemysłu (p. Jorge Bemkowski). Ciekawą prelekcję o wkładzie w kulturę brazylijską prof. Morozowicz wygłosiła jego córka p. Milena Morozowicz. Wreszcie przeżyła dzieci imigrantów w drodze ku wyższemu wykształceniu, zdobywaniu zawodu, pozycji społecznej itd. (dr Władysław Wołowska Mussi, senator Roberto Wypych).

W sumie — wydarzenie dodatnie i ożywiające etnie polsko-brazylijską. Jednak były i pewne usterki. Np. zupełnie została pominięta wspaniała okazja przypomnienia społeczności brazylijskiej cennego wkładu polskiego w tworzenie się i organizację Uniwersytetu w Kurytybie. Nazwisko tak wybitnej postaci jak prof. Kossobudzki zostało jedynie wspomniane marginesowo w referacie p. dr. Wołowskiej Mussi. Mało usłyszeliśmy o wkładzie inżynierów polskich, nic o wpływie polskim na sztukę plastyczną, a przecież mamy plejadę wspaniałych pedzi i dłu, poczynając od słynnego Zaka.

Niepotrzebnym zgrzytem zabrzmiała niejasna wzmianka prof. Kul o "kampanii oszczerczej" w okresie tworzenia się rządu na uchodźstwie. Byłby to temat do przedyskutowania, jednak wykraczałoby to poza ramy sympozjum.

Szkoda też, że nieprzewidziane zmiany w programie nie pozwoliły słuchaczom na swobodniejszy wybór prelekcji, które chętniej usłyszeli.

Mimo tych usterek sympozjum spełniło dobrze swą rolę i wprowadziło pewien twórczy ferment w życie etnie polsko-brazylijskiej. Oby takich wydarzeń było więcej!

I. L.

WYDARZENIA TYGODNIA

♦ Rio de Janeiro — Na jednej z wież wiertniczych w zatoce Campos wybuchł gwałtowny pożar spowodowany zapaleniem się gazu. Petrobras oblicza straty na 153 milionów cruzadów. W akcji przeciwpożarowej pomagają specjaliści z różnych krajów. Specjalna platforma usuwa popalone szczytki wieży by dotrzeć do źródła pożaru i odpowiednią metodą go zagasić.

♦ Brasília — W latach od 1985 do 1987 roku opuściło kraj i nie powróciło około 1,25 miliona brazylijczyków. Większość pozostała w Ameryce Północnej i Europie. Rzecznik Policji Federalnej oświadczył, że "imigranci pracują jako kelnerzy, kucharze, murarze i mają średnio od 30 do 35 lat".

♦ Warszawa — Policja interweniowała w Nowej Hucie i zakończyła akcję strajkując robotników. Około 40 strajkujących zaaresztowano. Według informacji "Solidarności" policjanci rzucali bomby łzawiące i aresztowali 11 z 16 członków komisji koordynacyjnej strajku. W Gdańsku policja otoczyła stocznię Im. Lenina, w której znajduje się 3 tysiące strajkujących z Lechem Wałęsą na czele.

♦ Brasília — Bank Centralny wprowadził w obieg w sierpniu br. nowy banknot piętnasty o wartości 5.000 cruzadów. Z jednej strony przedstawia portret malarza Cândido Portinari a z drugiej strony jego najslawniejsze dzieła: Wojna i Pokój oraz Tiradentes.

♦ Watykan — Papież rozpoczął swą 37 podróż, tym razem do Ameryki Południowej. W ciągu dwunastu dni odwiedzi Urugwaj, Peru, Boliwię i Paragwaj. Jan Paweł II potępi w swych przemówieniach (60) handel narkotykami oraz umocni w wierze miliony chrześcijan latynoskich żyjących w niehumanitarnych warunkach.

Kłótnie w rodzinie

(Dokończenie ze str. 1)

zamieszczonym w tygodniku "Życie Literackie" Kociołek stara się wybronić Gomulkę, w roku 1968 pierwszego sekretarza partii, odpowiedzialnego za antysemitkę czystki. Również członkowie Zbrowdy, czyli komunistyczni b. kombatanzi, których wodzem był watażka, generał Moczar, jeden z głównych prowodyrów antysemityzmu, dzisiaj atakują rząd, który, ich zdaniem, prowadzi do nieobliczalnych następstw, a w ślad za nim do nieuniknionego kryzysu politycznego. Teodor Kufel, emerytowany wyższy urzędnik bezpieczeństwa, brutalnie zaatakował generała Jaruzelskiego za próby "nadrabiania własnej niedołężności" obłądym podwyższaniem cen.

I tu dochodzimy do zupełnie absurdalnej sytuacji. Oto twardego komunistę, ten najbrzydlawszy gatunek partii, mający na swym rachunku najgorsze cierpienia społeczeństwa, patriotę specjalnego rodzaju, budujący swoje kariery na pełnym i bezkompromisowym oddaniu się w ręce Moskwy... są zgodni z opozycją! Różnica polega jedynie na ocenie dzisiejszej tradycji i na stosowaniu propozycji jej rozwiązania. Takie propozycje wyglądają różnie. Na przykład, przywiązuje się dużą wagę do wizyty w Moskwie tow. Zbigniewa Messnera, premiera PRL. Spotkał się tam z Gorbaczowem i z premierem sowieckim Mikołajem Gorbaczym. Podpisali nowy program współpracy w dziedzinie... energii atomowej.

"Będzie to ważny bodziec do jeszcze większej aktywności naszych państw — oświadczył Messner po powrocie. I z całą pewnością taka wiadomość ucieszyła miliony Polaków, wystających w niekończących się kolejkach przed pustymi sklepami i zatroskanych niedostępnymi cenami dla ich groszowych zarobków. Teraz przynajmniej wiedzą, że towarzysze premier o nich nie zapominali i że współpraca w dziedzinie energii atomowej wydatnie zmieni ich ciężki los.

Maciej Feldhuzen

Pierwszy krok - I co dalej?...

Pierwsze Sympozjum Kulturalne Brazylija-Polska odbyło się w dniach 26-29 kwietnia br. Było to unikalne wydarzenie w dziejach Polonii brazylijskiej. Wydaje się, że Tow. União Juventus organizując je, nie mogło uciec godniej 90-lecia swego istnienia. Tym bardziej, że podwaliny tej organizacji kładły także i inne towarzystwa społeczne, sportowe i kulturalne. Byłoby jednak nieścisłością twierdzić, że Sympozjum było dziełem tylko União Juventus. Owszem, inicjatywa wyszła z Towarzystwa, ale przecież należy uwzględnić także i wysiłek innych. Przede wszystkim — Banku Bamerindus, który udzielił tej imprezie finansowego wsparcia. Obok niego — Parański Uniwersytet Federalny, który nie poskapił swego prestiżu i lokalu, w którym odbywało się spotkanie.

Ważnym — i to bardzo — był udział dwóch gości z Polski: ambasadora Józefa Klasy, Sekretarza Generalnego Twa. "Polonia" w Warszawie i prof. Marcina Kuli, naukowca, historyka, profesora uniwersytetu w Warszawie i Krakowie oraz wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk. Nie ma tu pomocy okazał także i tygodnik "Lud", informując czytelników o przygotowaniu do Sympozjum. Dorzucił do tego swoją cegiełkę również i Konsulat Generalny PRL w Kurytybie, pośredniczący w kontaktach między Towarzystwem União Juventus a "Polonią" w Warszawie. A poza tym na największe uznanie zasłużyli sobie sami uczestnicy, bez których udziału nie byłoby w ogóle mowy o jakimkolwiek sympozjum.

W czasie spotkania przedstawiono ponad dwadzieścia prac z różnych dziedzin życia. Pierwszy zabrał głos prof. M. Kula, ostatni — ambasador J. Klasa. Między nimi cały szereg innych — profesorowie, księża, badacze przeszłości osadniczej, a

także i "wolni strzelcy", to znaczy tacy, którzy problematyką polonijną zajmują się z amatorstwa. Prof. Kula przedstawił współczesny pogląd naukowców w Polsce na zagadnienie wychodźcze oraz proces asymilacji, zachodzący w środowiskach polonijnych. Miejscowi badacze omawiali dzieje szkół, organizacji, prasy i udział kleru w życiu osadników. Ambasador Klasa naświetlił stosunek Towarzystwa "Polonia" w Warszawie do wychodźstwa polskiego na świecie. Zaznaczył, że Kraj w oparciu o własne błędy popełnione w odniesieniu do polskich obywateli, osiadłych za granicą po statnej wojnie, zmienił swoje stanowisko i obecnie otwarty jest na Polonię i dla Polonii w myśl zasady, że wszyscy Polacy są sobie braćmi, mimo osobistych różnic politycznych...

No i pięknie — tak powinno być. Zachodzące zmiany w Polsce, między innymi mają na celu ułatwienie Polakom za granicą odwiedzanie Kraju.

W dniu otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz stanowych i municypalnych. Ambasador Polski w Brasili — obecny na sali obok Gen. Konsula w Kurytybie M. Klimasa — Stanisław Pawliszewski, złożył uczestnikom Sympozjum owoce pracy w zbliżeniu kulturalnym między Brazylią a Polską.

Sympozjum udało się ponad wszelkie oczekiwania. Liczono na niecałą setkę przedstawicieli, tymczasem było ich około dwustu — z Parany, Santa Catariny i Rio Grande do Sul. Duże zainteresowanie zaobserwowano ze strony brazylijskiej, przede wszystkim młodzieży. Pytanie teraz — co dalej?... Jest ono ważne i nie może pozostać bez odpowiedzi. Komisja organizacyjna ma przed sobą zadanie przestudiowania zaprezentowanych prac i wyciągnięcia wniosków. A co później? Jeden z mówców — z Rio Rio Grande do Sul — stwierdził, że do jakiegokolwiek działania, a przede wszystkim w dziedzinie kulturalnej, odczuwa się brak liderów. Oczywiście liderów z prawdziwego zdarzenia, dbających o dobro społeczne. A może nie jest tak źle?... Zresztą — zobaczymy!...

Jan Krawczyk

ZBIGNIEW MIERZWIŃSKI

W 120 rocznicę śmierci
Waleriana Łukasiewicza

Męczennik wielkiej sprawy

3)

Choć przeszkazywane były wszystkie wiadomości, walczyliśmy o uwolnienie Waleriana Łukasiewicza, nie należało do niego. W Zamościu, bowiem Walerian Łukasiewicz, uwięziony w Warszawie, wydał rozkaz wprowadzenia Łukasiewicza. Wleczono go przez Górną Puławę, Włodawę, Wyśkie, Litewskie i Białystok do Białobrzyska, a następnie oddano go samemu o zamkniętej Ładodzie do ciężkiego więzienia w Schlesselburgu.

W sprawie uwolnienia Łukasiewicza interweniować energicznie aż bezskutecznie. Rząd Narodowy, cytując również na próżno jego rodzinę, Łukasiewicza trzymał przy kłakadzie, a nie w więzieniach — kazał uwolnić Łukasiewicza.

Przeżywał cały czas w więzieniu, był torturowany, niedożywiany, a pomimo tego, w którym go trzymali, zimne i ciemne, spowodowało u Łukasiewicza utratę wzroku i słuchu. Dopiero po kilku dniach jego życia, po wielu raniach, udało się go uwolnić do celu na parterze.

Uwolniono mu wówczas z więzienia kontakt z mieszkającym w Łukasiewicza, a także z innymi więźniami, którzy zaczęli walczyć swą pełną tragizmą. Wciąż mieliśmy nadzieję, że Łukasiewicz, który nie wypowiadał się, jednak z więzienia w Schlesselburgu. Zmarł w strasznych warunkach, a jego ciało od ukończenia Polski, 27 kwietnia 1868 roku. Było to 100 lat po powstaniu w Polsce. O wielkim patriotyzmie Łukasiewicza nie zapomnieli — w miastach polskich można spotkać jego ce noszące jego imię. W czasie ostatniej wojny powstańcy warszawscy nazwali imię Waleriana Łukasiewicza, jednemu z oddziałów Krajowej.

Czy to łatwo czy też z trudnością
Każdy współpracuje z "Ludem"

Wynik Loterii Fantowej "Ludu"

W wyniku losowania na Loterii Federalnej w dniu 30 kwietnia br. szczęśliwymi zdobywcami nagrody Loterii Fantowej "Ludu" są: Pierwszą nagrodę — Nr 330 — Adapter COE, otrzymał Stowarzyszenie Pracowników "Casa dos Freios"; Drugą nagrodę — Nr 738 — wygrał p. Julius Grebosh z Murici.

Nagrodzonym gratulujemy, a wszystkim uczestnikom Loterii Fantowej dziękujemy. Zdobyte pieniądze w znacznej mierze pomogą w finansowaniu tygodnika "Lud".

Redakcja

Od Administracji

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" wpłacone w kwietniu/88:	
Tomasz Lychowski — Rio de Janeiro	500,00
Dr Bronisław Breowicz — São Lourenço do Oeste	1.500,00
Ks. Jan Sopicki — Niterói	1.000,00
Carolina Skrabala — Curitiba	250,00
Tomasz Popławski — Curitiba	2.000,00
Stanisław Karczewski — Atibaia	500,00
Anatol Szczepiorski — São Paulo	500,00
Izabel Galarza — Curitiba	1.000,00
Stanisław Czekaj — Rio de Janeiro	200,00
Krzyszyna Zmitrowicz — São Paulo	500,00
Apolnary Langwinski — S. José dos Campos	200,00
Francisca Jaruga — Curitiba	1.000,00

Wszystkim Ofiarodawcom serdeczne dzięki.

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no
MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski
e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladisław Serzysko, CM; Pe. Wendelin Suter, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbanski, SVD; Prof. Mariano Kowka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Sława Stepiak; Sr. Aleksander Englich; Sr. Tadeusz Bureziński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domianska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Łos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasowska. * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery na Pagiament, prosimy adresować na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 100 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 14,00
Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie... C\$ 1.000,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich... C\$ 450,00
W Europie, Azji i Oceanii... C\$ 400,00
Cena egzemplarza... C\$ 40,00

Jak się rodziły Czerwone Maki

Oto, jak wspomina tamte wydarzenia autor Feliks Konarski:

"Nie mogłem spać. Co chwilę zbliżałem się do okna i patrzyłem na dalekie błyski artyleryjskiego ognia. Oni tam biją się o klasztor. Tam rozwarło się prawdziwe piekło... Położyłem się na łóżku i zamknąłem oczy. Po głowie tłukły się słowa rozkazu gen. Andersa: Nadeszła chwila bitwy... Nadeszła... Jest... Czuję ją... Widzę, jak odbija się białym błyskiem w moim oknie... Długo czekaliśmy na odwet i zemstę nad naszym odwiecznym wrogiem... Przyszły w pachnącą majową noc. Wiosna mści się za jesień. Zadanie, które nam przypało — rozślawi na cały świat imię polskiego żołnierza... Idziemy. A przed nami — ziejająca ogniem góra klasztorna. Widzę ją. Niedostępną. Szczytem chmur sięgająca. A pod chmurami — zwały gruzów. A w gruzach kryjące się wściekle szcziury, których nie sposób wypięlić... Szcziury w chmurach. Nieoligiczenie — a przecież prawdziwe. I nagle... Samo przyszło...

Czy widzisz te grzyby na szczycie
Tam wróg twój się kryje, jak szczur
Musicie... Musicie... Musicie...
Za kark wzięć i strącić go z chmur
Zeskoczyłem z łóżka... Gdzie ten przeklęty ołówek? "Za kark wzięć i strącić z chmur?" Niedobre. Niezręczne. Ale nie umienie, bo samo przyszło. Bo dało mi początek... Dalej pójdziesz już łatwo. To przecież takie proste i jasne...

I poszli szaleni, zażarci
I poszli zabijając i mścić
I poszli, jak zawsze uparci
Jak zawsze — za honor się bić
Poszli. Z umarłymi żywi. Bo ciepła noc majowa na zbożach, niby makiem — lch krwią się zaszumiła...

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew...

Pisałem gorączkowo, szybko! Jakbym pragnął tymi paroma zwrotkami dodać im sił i krwi, która wsiąkała w przetrącającą polskimi ziemię... Wydawało mi się, że idę razem z nimi. Ze jedynym teraz celem jest ten przeklęty szczyt...

Ruñeli przez ogień straconcy
Nie jeden z nich dostał i padł
Jak ci z Samosierry szaleńcy
Jak ci spod Rokityny sprzed lat
Ruñeli impetem szalonym
I doszli. I udał się szturm
I sztandar swój biało-czerwony
Zatkneł na gruzach wśród chmur.

Dziś, dopiero po latach, widzę, jak pieśń jakby przewidywała bieg wypadków, jakby wyprzedziła bieg wydarzeń... Tekst był już gotowy i pomysł melodii nasunął się Konarskiemu przy jego pisaniu. Była trzecia nad ranem. Zbudził muzyka Alfreda Schütz. Wkrótce przy pianinie zgromadził się cały zespół Czołówki, m. in.: Fabian, Oleńska (żona Konarskiego), Bogdańska, Bogucki. Miała się odbyć pierwsza próba. Tekst wypisano na dużym arkuszu papieru.

O dziewiątej wyjechaliśmy w kierunku Cassina. Zbliżając się do wyznaczonego odcinka, ujrzałem po drodze za przydrożnym rowem samotny grób żołnierski. Naprędcie skleony krzyż, przewiązany biało-czerwoną taśmą. Pod nim — wiązanka maków w łusce od pocisku. Ile nowych krzyży przybyło w ciągu majowej nocy? Wyjąłem z kieszeni notes i w ciężarówce dopisałem trzecią zwrotkę:

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód. Im dalej... im wyżej —
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy
Historia ten jeden ma błąd.

Śpiewając po raz pierwszy CZERWONE MAKI u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy. Płakali z nami żołnierze. W 25 rocznicę bitwy, Konarski odwiedził Monte Cassino.

I wtedy powstała czwarta zwrotka pieśni:

Cwierć wieku, koleczy, za nam i
Bitewny ułotnił się pył
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbil
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu —
Odzywa się w dzwonach klasztornych
Grających poległym do snu!

Zbigniew K. Rogowski

CIEKAWOSTKI

Na Oceanie Atlantyckim, przesyłać do Europy 40 tys. rozmów równocześnie.

W 1983 roku położono podmorski kabel miedziany, za pomocą którego można prowadzić 9 tys. rozmów równocześnie.

Podwyżka "Ludu"

Wobec obecnej inflacji musimy i my podwyższyć po 5-ciu miesiącach prenumeratę "Ludu". Od 1-go maja pierwsze półrocze będzie kosztować — **Cz\$ 1.000,00**. Przykro nam, że mimo tylu apelów jeszcze połowa Czytelników nie opłaciła pierwszego półrocza. Według polskiego przysłowia: "Chytry dwa razy traci". Cz\$ 500,00 otrzymane po 1-szym maju będą traktowane jako opłata 3-ech miesięcy. Oczywiście Czytelnicy, którzy w czasie opłacili swą półroczną prenumeratę nie potrzebują dopłacać. Kto chce obecnie opłacić roczną prenumeratę "Ludu" za rok 1988 — **Cz\$ 2.000,00**.

Administracja

Najbardziej zatłoczona na świecie droga powietrzna znajduje się w Japonii, pomiędzy Tokio a Sapporo, gdzie przewozi się samolotami 4,5 mln pasażerów rocznie. Druga taka zatłoczona trasa jest między Nowym Jorkiem a Bostonem. Rocznie przebywa tę trasę 4,1 mln osób.

Najdłuższy pociąg o napędzie spalinowo-elektrycznym, składający się z 217 wagonów towarowych o łącznej długości 2,8 km i o ciężarze 22 tys. ton, kursuje codziennie na szlaku długości 616 km w Mauretanii.

Przewozi on do portu rudę żelazną z wielkich kopalni, a po drodze zaopatruje w wodę miejscową ludność.

Pod ulicami centralnych dzielnic wielkich miast Japonii powstają coraz liczniejsze "podziemne miasta" stanowiące ciągi handlowych pasażów, sięgających nieraz kilka pięter w dół. Pierwsze takie podziemne miasto zbudowano w 1957 roku w Osaie. Zajęło ono obszar 127 tys. m kw. Setki sklepów, restauracji, kawiarni, punktów usługowych ściągały tutaj mieszkańców nie tylko po zakupy, lecz również dla odpoczynku w ciekawych architektonicznie, dobrze klimatyzowanych wnętrzach, wolnych od ulicznego huku, spalin samochodowych i kaprysów pogody.

Węgiel jest ważnym surowcem energetycznym i chemicznym. W wyniku procesów technologicznych otrzymuje się z niego paliwa stałe, ciekłe i gazowe (np. koks, paliwo silnikowe, gazy opałowe), a także szereg półproduktów lub surowców dla przemysłu chemicznego (np. gaz syntetyczny, smołę węglową, benzol). "Czarne złoto" jest kopalnią ogromnie cenną. Ale przecież nawet największe pokłady węgla ulegną kiedyś wyczerpaniu. No tak, jest jeszcze ropa naftowa i gaz ziemny. Ale one także któregoś dnia skończą się. Świat nie czeka jednak bezczynnie na tę chwilę. Naukowcy prowadzą badania nad nowymi źródłami energii, a przede wszystkim samochodowego szukają nowego paliwa. Koncern Forda na przykład zapowiada, że wypuści niebawem na rynek prawdziwą rewelację. Jego samochody będą mogły jeździć zarówno na benzynie, metanolu jak i na gasoholu — czyli mieszaninie benzyny i alkoholu metylowego. Zdaniem Forda taka mieszanina jest właśnie paliwem przyszłości.



**CASA DOS FREIOS
COM. IND. LTDA.**

Central de distribuição e vendas Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema Fones 262-6022 (PABX) 262-6022 Curitiba - PR	Portão Av. República Argentina, 2751 Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214 Curitiba - PR	Bacacheri Av. Erasto Gasfner, 207 Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113 Curitiba - PR
Ponta Grossa Av. Souza Naves, 3180 Fones (0422) 247-7455 Ponta Grossa - PR	Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja Av. Iguaçu, 158 Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028 Curitiba - PR	Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja Rodovia BR-116, Km 3,5 Fones 262-6022 (PABX) 246-2362 Curitiba - PR

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMOTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

†

Zapewne nie wszyscy Polacy, którzy w różnych krajach świata oglądali transmisje z Zimowych Igrzysk w Calgary wiedzą, że najslawniejszy "Sędzia sportowy miasta — stadion lodowy" "Sędziame" dla 23 tysięcy widzów, przykryty najpiękniejszą "Sędzią" w świecie dachem o kształcie hiperboloidalnym, jest dziełem polskiego inżyniera konstruktora z Bobrowskiego z Twickenham pod Londynem. Światowej sławy konstruktor, posiadacz wielu tytułów naukowych i odznaczeń, jest także

Wiadomości o Polsce

MONTE CASSINO

"I tylko żołnierska piosenka
Po latach rozśpiewa się w głos
Melodia znajoma i tęskna
Przypomni żołnierski nasz los".

(Z "księgi Samossiery")

Dla żołnierza polskiego II wojna światowa trwała 2078 dni. Tak długo nie walczył żaden z krajów sprzymierzonych i żaden nie poniósł tak wielkich strat. Każdego dnia traciło życie na frontach, w obozach zagłady, więzieniach, w lagrach, w tajgach syberyjskich prawie 3.000 najlepszych synów narodu polskiego.

Od 1 września 1939 do 11 maja 1945 roku ponad 600.000 Polaków z bronią w ręku poległo na polach bitew od koła polarnego do równika. Polscy żołnierze walczyli na wszystkich niemiernych frontach drugiej wojny światowej. Bojowy ich szlak mazał pomniki chwały — cmentarze poległych, i wdzierał się w pamięć ludzką.

Historia oręża polskiego zna bitwy o wyjątkowo symbolicznym znaczeniu. Świadczy o tym nie tylko o sprawności bojowej żołnierza, ale o jego wielkim umiunkowaniu własnego narodu i kraju. Stają się one natchnieniem w chwilach trudnych i przełomowych. Do takich właśnie należała bitwa o Monte Cassino, stoczona od 11-18 maja 1944 roku, ukoronowana zdobyciem tego, wydawałoby się nie do zdobycia wzgórza.

Zdobycie Monte Cassino było największym wysiłkiem żołnierza, przysporzyło nieśmiertelnej chwały orężowi polskiemu. Bitwa ta była fragmentem ogólnej operacji zdobycia Rzymu i została zaliczona do decydujących bitew w drugiej wojnie światowej, obok El Alamein i Stalingradu. Ten wspaniały czyn nie został uczczony żadnym pomnikiem, za wyjątkiem cmentarza u stóp wzgórza, w którego zbocza wśląknęły tyle polskiej krwi, i pomnikiem naszych wdzięcznych serc. W rocznicę tego wielkiego zwycięstwa powracamy myślą serdeczną do tych dni pełnych poświęcenia i bohaterstwa, czcąc pamięć poległych, którzy dali wyraz swej wiernej służby dla Polski w świadectwie wyrytym na plateau cmentarza kassynskiego:

"Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli w jej służbie".

Ten apel poległych, przypieczętowany bohaterską śmiercią, przypomina nam, że mamy być wierni Polsce do ostatnich chwil naszego życia.

Nie zapominajmy, że Monte Cassino, które swym zwycięstwem zadziwiło świat cały, wyrosło z ofiary krwi i życia żołnierza polskiego, który przeżył krwawy wrzesień, kompanię francuską i libijską, więzienia i obozy sowieckie, zyskując i pomniwie.

Czas robi swoje. Coraz mniej stajemy się świadkami na niesprawiedliwości historyczne, na uczciwi w dobie dzisiejszej, na bohaterskie czyny, na poświęcenia i ofiary dla wartości najwyższych — WOLNOŚCI.

Świat ucisza swoje sumienie wygodnym usprawiedliwieniem, że czasy się zmieniają, że ostatecznie nie warto kruszyć kopii w obronie wolności innych. I tak świat płynie coraz wygodniej na fali kompromisu i zapomnienia.

Dlatego każdą rocznicę tego sławnego zwycięstwa obchodzimy uroczysto, bo oprócz samego historycznego faktu, ma ona jeszcze głęboką wymowę. Bo i jakże tę datę wyznaczyć z pamięci, skoro stała się żywym symbolem niezłomnej walki o wolność — nie tylko własnej Ojczyzny — ale dla wszystkich, którzy jej pragną, doceniają jej wartość, powiedzielibyśmy nawet błogosławieństwa, że w jej obronie wzięli do tej zdobyczy składają

Wydaje mi się że nadchodzi czas rehabilitacji podstawowych praw ludzkich, których rzecznikiem jest właśnie nasz Wielki Polak, papież Jan Paweł II, a każda rocznica bitwy o Monte Cassino jest najbardziej odpowiednią chwilą przypomnienia światu, że Polska nadal oczekuje słońca wolności, które śweci jej sprzymierzeńcom z drugiej wojny światowej, o tę wolność walczyli i ginęli pod Monte Cassino żołnierze sześciu narodów z pomocą hitlerowską, na równi z nami. Tylko my, odnosząc zwycięstwo, ponieśliśmy równocześnie dramatyczną klęskę.

Dramat żołnierza II Korpusu ujął poeta 3 DSK w jednym zdaniu, umieszczonym na pomniku tej dywizji na krwawym wzgórzu 593:

"Za wolność naszą i waszą my żołnierze polscy oddaliśmy Bogu ducha, ziemi włoskiej ciało a serce Polsce".

Mieczysław Sas-Skowroński
Uczestnik bitwy Monte Cassino

55-TA ROCZNICA ZGONU J. PIŁSUDSKIEGO

Józef Piłsudski urodził się 1867 roku w Zuluwie, pod Wilnem, zmarł 14 maja 1933 roku w Warszawie. Ciało pochowano w grobach królewskich w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, jego serce złożone zostało w grobie jego matki na cmentarzu na Rossie, w Wilnie. Jako młody człowiek, Piłsudski był czynnym członkiem nielegalnej pod zaborem rosyjskim, Polskiej Partii Socjalistycznej. Po pewnym okresie czasu musiał opuścić zabór rosyjski, aby uniknąć pewnego aresztowania i ewentualnej zsyłki na Sybir. Przedostał się do zaboru austriacko-węgierskiego, głównie do Krakowa, gdzie nadal prowadził działalność Polskiej Partii Socjalistycznej.

Piłsudski przewidywał wielką wojnę pomiędzy państwami koalicji (Francja, Anglia i Rosja) a państwami centralnymi (Cesarstwo Niemieckie i Imperium Austriacko-Węgierskie). Piłsudski wierzył, że tylko z bronią w ręku Polska może odzyskać niepodległość. A więc wybrał zabór austriacki, gdzie Polacy cieszyli się znacznymi swobodami politycznymi i osobistymi. Język polski był wykładany w szkołach i na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie, Polacy mieli prawa wyborcze bierne i czynne, mieli więc przedstawicieli w Parlamencie we Wiedniu. Piłsudski organizuje Frakcję Rewolucyjną PPS, Związek Strzelecki, ćwicząc młodych ludzi do czynnej walki z okupantami.

Kiedy pierwsza wojna światowa wybuchła dnia 28 lipca 1914 roku, Piłsudski był do niej przygotowany i jego Brygada Legionów. Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła do walki z okupantem rosyjskim 5 sierpnia 1914 roku.

Pierwsza Brygada Legionów walczyła zwycięsko do roku 1916. Kiedy armie niemieckie zajęły ziemie polskie okupowane przez Carską Rosję, Rząd Carski w Berlinie zaczął stawiać polskim politykom i Piłsudskiemu daleko idące zadania polityczne i wojskowe, pod pozorem utworzenia Polskiego Królestwa. Warunków tych Piłsudski nie przyjął i we wrześniu 1916 roku zrezygnował z Dowództwa Legionów, które zostały rozegrane przez Niemców, żołnierze z pod zaboru rosyjskiego internowani, a z pod zaboru austriackiego odesłani do oddziałów wojskowych austriackich i wysłani na front.

Komendant Piłsudski został uwięziony w twierdzy w Magdeburgu, gdzie przebywał do 1918 roku. Polacy nie dali za wygraną. Została stworzona, za wiedzą i z rozkazu Piłsudskiego, Polska Organizacja Wojskowa, która prowadziła wojnę podjazdową z okupantem, głównie pod zaborem rosyjskim. P.O.W., jak ją w skrócie nazywano, przygotowywała kadry do przyszłego Wojska Polskiego.

Kiedy, jak Piłsudski przewidywał, Państwa Centralne przegrały wojnę w roku 1918, Komendant Piłsudski uwolniony, wraca z Magdeburga do Warszawy w dniu 10 listopada 1918 roku. Dzień 11 listopada 1918 oznacza koniec 123 lat zaborów

Dnia 9 lutego 1919 roku, Pierwszy Sejm Ustawodawczy, tzw. Konstytuanta, powołał Komendanta Józefa Piłsudskiego na Naczelnika Państwa i mianował go Naczelnym Wodzem Armii Polskiej, który to urząd piastował do 1922 roku.

W latach 1919-1920 młode Wojsko Polskie pod dowództwem Piłsudskiego broniło odzyskanej niepodległości Polski w wojnie polsko-bolszewickiej. Rosyjskie Armie Bolszewickie, chciały zalać nie tylko Polskę ale całą Europę. W dniu 15 sierpnia 1920 roku w decydującej bitwie pod Warszawą, Armia Polska wykonując plan opracowany wspólnie przez Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego i Gen. Weygandę (Francja), uderzyła w lukę wojsk rosyjskich, zadając niespodziewany cios nieprzyjacielowi, który zaczął się cofać w pośpiechu, aż po kresy wschodnie. Następuje zawieszenie broni, a po tym traktat pokojowy z Bolszewicką Rosją, podpisany w 1922 roku w Rydze.

Józef Piłsudski, już jako Marszałek Polski, od 1923 roku wycofuje się z życia politycznego.

Następuje okres walk politycznych w Polsce pomiędzy partiami politycznymi dążącymi do władzy. Sytuacja gospodarcza stale się pogarszała. Marszałek Piłsudski, w obawie o ponowny upadek Polski, w maju 1926 roku dokonał zamachu stanu, wprowadzając dyktaturę wojskową, przy zachowaniu jednak instytucji demokracji parlamentarnej oraz wolności obywatelskich.

Piłsudski nie krył się z faktem, że wprowadza rządy silnej ręki, aby uspokoić poważnionych polityków, różnicami dzielnicyowymi, spowodowanymi latami niewoli pod trzema zaborami.

Marszałek Piłsudski został powołany na Ministra Spraw Wojskowych oraz objął urząd Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, w latach 1926-1928. Był także krótki czas Premierem w roku 1930.

Marszałek Piłsudski był bezkompromisowym przeciwnikiem imperializmu zarówno carskiego jak i sowieckiego.

Kiedy marszałka zapytano kiedyś, jak to jest, że on jako b. członek PPS i Frakcji Rewolucyjnej PPS, przeszedł być socjalistą, wówczas Piłsudski odpowiedział: kiedy wysiadłem z tramwaju Socjalizm na przystanku Niepodległość.

Kazimierz Porebski

PIERWSZA PRYWATNA KLINIKA W POLSCE

Fo warszawskiej propozycji utworzenia systemu prywatnych placówek oświatowych zgłoszono podobną inicjatywę w Łodzi. Grupa lekarzy wystąpiła o zezwolenie na wybudowanie prywatnej kliniki ginekologiczno-polożniczej. Na początku byłyby to placówka licząca 50 łóżek szpitalnych wraz z zapleczem diagnostyczno-laboratoryjnym oraz gabinetem przyjęć, zaś w przyszłości została by rozbudowana do rozmiarów umożliwiających równoczesne leczenie ok. 200 pacjentek.

Projekt spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony władz lokalnych, które nie widzą przeszkód w angażowaniu prywatnych kapitałów w realizację tego typu obiektów.

Szacuje się, że odpłatność za jeden dzień pobytu i opieki lekarskiej w prywatnej klinice ginekologiczno-polożniczej wyniosłby ok. 10-15 tysięcy złotych.

ZA ILE UPOMINKI BEZ CŁA?

Od 25 marca br. turyści mogą wywozić z Polski upominki o łącznej wartości do 20 tys. zł (dotychczas 2 tys. zł) oraz przywozić przedmioty o łącznej wartości do 60 tys. zł (dotychczas 10 tys.). Z powyższych zwolnień od cła wyłączone są przedmioty, których ilość i rodzaj świadczą o handlowym przeznaczeniu, jak też przedmioty wywożone o jednakowej wartości przekraczającej 10 tys. zł oraz artykuły spożywcze. Nie są zwolnione od cła również przedmioty przywożone o jednostkowej wartości przekraczającej 15 tys. zł oraz wyroby

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

9)

— Jeżeli pan głodny, zaraz każę przysłać coś do przegryzienia. O siedemnastej kolacja!

— Zaczekam do kolacji!...

Z doświadczenia wiem, że większa część załogi już buszuje po sklepach Vitorli. Nie chcę trudzić nikogo.

Jak na moje skromne wymagania kabina jest aż za obszerna, a co do wygod, chyba nic jej nie brakuje. Łóżko osłonięte kotarą, kanapa, dwa fotele, stół, biurko, szafa, szafka — osobno łazienka z prysznicem. A poza tym, co najważniejsze to w schowku nad łóżkiem — pas ratunkowy. U węgla nad łóżkiem napis: Pożar — taki sygnał, człowiek na morzu — taki, statek tonie — taki. I tak dalej, jak dziesięć przykazań boskich. Nie ma co myśleć sobie — bezpieczniejszy tu jestem niż we własnym domu!...

Jeszcze nie zdołałem się rozgościć, gdy pojawił się steward, zgięty pod ciężarem sporych rozmiarów skrzynki, wypełnionej butelkami — dwadzieścia cztery sztuki!...

— Upał jak diabli, to i pragnienie na pewno pana dręczy — powiada. — Niech sobie włączy pan klimatyzator — można się tu upiec. Jak wy życie w Brazylii?...

Do upieczenia się jeszcze daleko, ale teraz dopiero spostrzegam, że cały jestem mokry od potu. Z koszułi ciekło jak z kranu... Zdjąłem buty i rozciągnąłem się na kanapie. Po podróży autobusem i dwóch, beznocnych spędzonych nocach, czułem się jak rozbity. Kusila mnie krótka drzemka. Ledwie przysnąłem, gdy odezwało się pukanie do drzwi. Kogóż tu licho niosło? Ano — pan kapitan!... Czegóż to mógł ode mnie chcieć?... Pewnie na przespłegi. Zapewniano mnie, że takie wyrafinowane chwyt — tylko w krajach socjalistycznych!

Byłem w błędzie — kapitan składał mi grzecznościową wizytę. Kierowała nim — jak mnie zapewnił — prosta, ludzka życzliwość. Aha, znam się na tym!... Jakkolwiek by nie było porozumiewać można. A więc... Kapitan pływał na różnych statkach, woził różne towary i różnych ludzi. Między nimi wielu rodaków. Miał w swojej kolekcji Polaków z różnych krajów europejskich i amerykańskich, brazylijskich i argentyńskich także. Pytał ich o przeszłość, o koleje życia, o stan materialny i o plany... Jednym słowem — tak mi się wydawało — ciągnął ich za język i wyciągał to, co było mu potrzebne. Ale jaki mógł mieć z tego pożytek?... Opowiadał także i o sobie. Miał bogate przeżycia osobiste z różnych oceanów i lądów, na których spotykał ciekawych ludzi. Zaskoczyłem go pytaniem, które mogło go zdziwić lub oburzyć. Lecz ani jedno ani drugie.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

BABECZKI

1 żółtko, 100 g cukru pudru, 200 g tłuszczu, 300 g mąki, 3 łyżki gęstej śmietany.

Ciasto zagnieść, zamrozić, po wyjęciu cienko rozwałkować, oblepić nim foremki i upiec. Wypełniać owocami, bitą śmietaną, makiem, kremem, owocami i — czym dusza zapragnie, nawet na gęsto ugotowanym, okraszonym suto masłem, budyniem.

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Sztuka powolnego starzenia się

Szlachetne zdrowie nikt się nie dowie.
Jako smakujesz aż się zepsujesz.

(Jan Kochanowski)

Minął znowu rok, a wraz z tym przyszła refleksja o naszym wieku, jako że stałmy się o ten czas starsi. Oczywiście 31 grudnia nie uwidoczniła się jakaś zasadnicza zmiana w naszym organizmie i naszym umyśle. Zachodzi ona stopniowo i niezauważalnie ale pozostawia nieodwracalne ślady. Pamiąg działa coraz gorzej, serce, nerki i inne organy pracują mniej wydajnie. Trudniej przypomnieć sobie nazwisko osoby spotkanej niedawno na ulicy, aktora z oglądanego filmu czy też treść przeczytanej przed kilku dniami notatki.

Świat medyczny pociesza nas iż kiedyś było dużo gorzej. Przeciętna długość ludzkiego życia w ciągu ostatniego stulecia wzrosła z 45 na 74 lata. Uczeń pracując nadal w tym kierunku a politycy martwią się skąd wziąć pieniądze na utrzymanie starzejących się ludzi, których przybywa z każdym rokiem. Nauka twierdzi, iż nasze życie nie jest zaprogramowane to znaczy, że nie musimy się czuć gorzej wraz z upływem lat. Wystarczy rozreżeć się po naszych znajomych i przyjaciół. Jedni wyglądają dobrze, czymś się zajmują, są zadowoleni i szczęśliwi, oczywiście o ile nie gnębi ich jakaś choroba. Inni w tym samym wieku mają twarze pomarszczone, narzekają na wszystko, krytykują cały świat i czują się zmęczeni i starzy.

Gerontolodzy poszukują z uporem przyczyn starzenia. I choć nie udało się dotychczas wykryć genów długowieczności, to jednakże istnieje przypuszczenie, iż znajdują się one w naszym organizmie ale ulegają prawom natury i tracą swą siłę z upływem czasu. Ich zanik powoduje podobno sklerozę, raka i chorobę Alzheimera. Nie mam zamiaru zagłębiać się w medyczne rozważania, gdyż nie znam się na tym.

Środki masowego przekazu snują różne przypuszczenia i wysuwają coraz to inne hipotezy. Od czego zależy długość ludzkiego życia? Czy od dziedziczonych genów, czy codziennych nawyków, czy też odrobiny szczęścia? Niektórzy atleci a więc ludzie którzy powinni żyć długo, umierają młodo. Z drugiej strony są liczne wypadki gdy nałogowi palacze i zawodowi konsumenci alkoholu dożywają późnego wieku.

Otóż zdaniem naukowców, na których każdy się powołuje, decydujący wpływ mają warunki egzystencji, a szczególnie poczucie samotności opuszczenia, nieprzydatności w starszym wieku. Badania prowadzone w tym kierunku wykazały, iż jednostki odizolowane społecznie są bardziej podatne na choroby i śmierć niż osoby otoczone rodziną i przyjaciółmi. Osamotnienie i stres wpływają na ciśnienie krwi, szybkość bicia serca oraz obniżają odporność organizmu na różnego rodzaju choroby.

Nasze choroby i dolegliwości starają się leczyć doktorzy, spojrzenie na świat i zdrowie psychiczne zależy w wielkim stopniu od nas samych. Nawet gdy zmniejszyła się wydajność płuc, wzwyżły naczyń krwionośne a obraz widziany naszymi oczu staje się coraz bardziej zamglony, można jeszcze prowadzić czynne życie. Do szybszego starzenia przyczyniamy się często sami poprzez unikanie wysiłku, ruchu, nadmierne palenie i picie alkoholu. No i oczywiście ogromne znaczenie ma tu nasze spojrzenie na świat. Trzeba koniecznie nosić różowe okulary, myśleć młodo i czymś się zajmować.

Konieczne jest angielskie hobby, polski "konik" a nawet popularny "bzik", któremu się z całym zacięciem oddamy. Długość i wartość życia mierzy się bowiem między innymi tym cośmy dobrego innym zrobili. Z niektórymi chorobami jak na przykład z reumatyzmem trzeba się żyć podobnie jak ze złym sąsiadem: musi się go tolerować, głaskać i unikać zadrażeń.

Pewne zmiany na lepsze dają się już stopniowo zauważyć. Ludzie żyją dłużej i lepiej się czują, o czym świadczy udział 60- i 70-latków w popularnych maratonach. Daleko nam jeszcze do biblijnego Matuzalema, który żył 969 lat i stał się symbolem długowieczności, ale istnieje wielkie nadzieje, iż życie człowieka będzie coraz dłuższe.

Wacław Netter

Lúpulo de importação — alemão e americano — Cevada maltada para cerveja. — Tampinhas e rolhas para garrafas e litros. — Máquinas para tampar garrafas e arrolhadeiras.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

CURITIBA

Fone: 234-3741

PARANÁ

Myśli wybrane

Każdy skarży się na swą pamięć. Nikt na swój rozum.
La Rochefoucauld

Nudziar: człowiek, który mówi wtedy gdy ty chcesz by on ciebie słuchał.

A. Bierce

Zaden człowiek nie podejmuje się uprawiania zawodu, którego się nie nauczył, nawet najpodlejszego; każdy myśli jednak o sobie, że ma dostateczne kwalifikacje dla najtrudniejszego ze wszystkich — rządzenia.

Sokrates

Wyobraźnia jest o wiele ważniejsza od wiedzy.

A. Einstein

Państwo, w dłuższej perspektywie, jest tyle warte ile warte są jednostki składające się na to państwo.

J. S. Mill

Przywiązuujemy się mocno do tych, którym wyrażaliśmy dobro, niż tych, od których go doznaliśmy.

Napol. na Wyspie św. Heleny

Nic na tym świecie, nawet armia najliczniejsza, nie jest tak potężna, jak idea, do której dojrzał świat.

Wiktor Hugo

Uśmiechnij się...

Doktor: — Czy zrobiła pani wszystko, aby zapobiec szerzeniu się tej zarazy?

Pacjentka: Oczywiście. Kupiłam nawet specjalną, bardzo niszczącą filiżankę i teraz wszyscy z niej pijemy.

Doktor: Czy szczególnie zęby podczas ostatniego ataku malarii?

Pacjentka: Nie mam pojęcia. One były w szklance, na mojej szafce nocnej.

Mówca: Proszę państwa, mam do dyspozycji tylko dziesięć minut czasu i do prawdy nie wiem, od czego zacząć.

Głos z sali: Zaczynj pan od dziesięciu minut!

Wczesnym wieczorem pan Iksiński przebrał się w piżamę.

— Dlaczego tak wczesnie przebrałeś się w piżamę?

— Bo sądziłem, że już będzie późno.

— Ale dlaczego jeszcze nie krawiec?

— Bo a nie jedyną...

Aniversário da Sra. Conegunda Filla



Transcorreu no dia 23-04-88 o 90.º aniversário da Sra. CONEGUNDA FILLA, residente em Barão de Cotejipe-RS.

Trata-se de uma das raras remanescentes da emigração polonesa ocorrida nos idos de 1911.

Nascida na Polônia na localidade de WOISLAWICE, na época, jurisdição da cidade de LUBLIN, veio para o Brasil, com a idade de 13 anos, acompanhando seus pais João e Michalina Frank, com mais um irmão e duas irmãs.

Casou-se em 02-02-1916, com João Filla (falecido em 1982) na Igreja de Nossa Senhora dos Montes Claros (Czenstochowska) em Barão de Cotejipe (RS), na época denominada Floresta.

Teve 7 filhos e com a graça de Deus, todos estavam presentes.

Tem ainda, 34 netos, 28 bisnetos e 1 tataraneta, muitos também compareceram para comemorar a efeméride.

Um dos pontos mais marcantes, foi que a Santa Missa celebrada para comemorar a data tão querida, foi presidida pelo neto Pe. Pedro Luiz Nierotka e concelebrada com o vigário, vindo recentemente da Polônia. Face a profunda religiosidade da aniversariante, este fato deve tê-la marcado profundamente.

Digno de registro, é que na procissão de ofertas em que participaram todos os filhos, dentre os objetos levado para o altar, junto com um punhado de terra estava um exemplar do Jornal "Lud", simbolizando o elo que ainda liga as terras da Polônia e as do Brasil.

Após a missa, aconteceu a confraternização em torno de um suculento churrasco e num ambiente de muita alegria onde foram entoadas inúmeras canções, em sua maioria polonesas, com a participação da aniversariante, a qual ainda deuse o luxo de dançar com os filhos, netos e bisnetos.

Os presentes, que cantaram "Sto lat" ao final da missa, desejam sinceramente que tal fato ocorra realmente, par que possam ser mais uma vez festejados.

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (11)

Popowo, minha terra natal, nada mais era do que um vilarejo sem importância, próximo a Sobow com sua igreja paroquial, e Chalin com sua escola e sua loja — o universo dos Walesa ficava entre os vértices desse triângulo. Partindo de Gdansk, segue-se em direção ao sul, acompanhando as margens do rio Vistula até Grudziadz. Nesse ponto atravessa-se o rio seguindo por Torun até chegar a Lipno, onde se toma a direção de Dobrzyn. De Dobrzyn, Popowo não fica a mais que dois passos.

Construída sobre a margem escarpada do rio Vistula, Dobrzyn foi o centro de uma região politicamente instável desde a Idade Média. Mercadores vindos do Oriente costumavam atravessar o lugarejo e, depois, seguir o curso do rio Vistula para chegar a Gdansk, no litoral do Báltico. Através dos séculos, a cidade foi devastada por inúmeras guerras: primeiro pelas tribos pagãs e pelos cavaleiros teutônicos e suecos; depois pelos prussianos, pelos russos e, finalmente, pelos alemães. Historiadores chamaram a atenção para a maneira com que esses eventos, através dos tempos, moldaram o caráter específico dos habitantes da cidade: as pessoas de Dobrzyn são corajosas, obstinadas, mas, ao mesmo tempo, abertas e permeáveis às transformações — traços característicos dos habitantes de fronteiras que sempre desempenharam um papel decisivo na história da Polônia.

No tempo da República dos Nobres, a convocação de uma assembleia regional em Lipno trouxe a Dobrzyn uma certa autonomia. Mas, no final do século 18, começaram as divisões. Prussianos e russos atravessavam a região. O Estado polonês deixou de existir por mais de cem anos.

Mateusz

Foi no período entre o fim do século 18 e início do século 19 que nosso ancestral Mateusz se estabeleceu nas terras de Popowo. Minha irmã Izabela lembra-se de um velho livro de capa dura, amarelado pelo tempo, que ela costumava ler na casa de nosso avô Jan. Esse livro contava a história de Mateusz e seus irmãos, completada por relatos familiares. Dizem que ele chegou à Polónia com uma fortuna considerável, conseguida por seu pai em algum lugar da Europa ocidental, na França ou talvez na Itália. O mais provável é que tenha sido na França onde, até hoje, vivem descendentes de seus sobrinhos.

Ninguém sabe por qual motivo Mateusz veio buscar refúgio na longuinha Polónia. Imagino que tenha sido um motivo bastante sério. Consta até que ele resolveu mudar de nome e estabelecer-se fora das rotas comerciais e das cidades muito povoadas, preferindo ficar no meio do mato e dos lagos da terra milenar de Dobrzyn. Diz a crônica familiar que ele já estava cansado de "vagabundear pelo mundo", apesar de que o nome Walesa, traduzido literalmente, significa "aquele que vagabundeia".

Mateusz — sempre segundo a tradição familiar — comprou, então, 315 morgi de terra — cerca de 150 hectares — ou, em outras palavras, quase a totalidade de Popowo daquela época.

(continua)

Por uma nova ordem constitucional (11)

— Planejamento da economia, sujeito a mecanismos participativos, que atribua absoluta prioridade ao atendimento das necessidades básicas de toda a população. Este atendimento deverá constituir-se em critério para todas as escolhas referentes a investimentos, desenvolvimento e diversificação da produção.

— Primazia do trabalho sobre o capital: princípio este válido tanto na organização da atividade produtiva como na remuneração e distribuição dos frutos do trabalho.

— Divisão do trabalho que favoreça a ascensão política, econômica, social e cultural da classe trabalhadora.

Criação de mecanismos eficazes que superem a exorbitante desproporção, hoje existente, na participação dos frutos do trabalho.

3.1.2. Exigências concretas

a) O trabalho

— O acesso ao trabalho

Toda pessoa tem o direito e o dever de contribuir para o bem comum através de seu trabalho. Cabe a toda a sociedade e, especialmente, aos poderes públicos, a obrigação de empenhar-se para coiseguir o pleno emprego.

Na questão do acesso ao trabalho, de sua remuneração e estabilidade, não será tolerada nenhuma discriminação por sexo, raça, idade, deficiência física, ideologia ou confissão religiosa.

Deverá ser afejeioada a legislação específica que regulamenta o trabalho da mulher, assegurando-lhe o pleno desenvolvimento como mulher, esposa e mãe.

Será preciso, igualmente, preservar e aperfeiçoar uma legislação específica para regulamentar o trabalho do menor, que, impedindo a discriminação salarial e outros abusos prejudiciais, garanta seu desenvolvimento humano e intelectual.

Sejam multiplicadas as escolas profissionalizantes para capacitação do menor, a fim de que possa entrar adequadamente no mercado de trabalho.

— A remuneração do trabalho

A Constituição deve garantir ao trabalhador a remuneração capaz de prover dignamente às suas necessidades básicas e às de sua família (alimentação, saúde, habitação, educação, transporte, lazer e futuro assegurado).

Deve-se atribuir prioridade à remuneração do trabalho sobre a remuneração do capital, estabelecendo também limites máximos de ganhos, seja no serviço público, seja nas empresas estatais e particulares, impedindo desnêveis excessivos de remuneração. Diante deste dispositivo constitucional, não poderão ser invocados supostos direitos adquiridos que não passam de privilégios abusivos. A servidores públicos, inclusive aos que exercem os vários poderes do Estado, não devem ser admitidas vantagens superiores às concedidas aos trabalhadores em geral.

Ao desempregado se deve assegurar o "salário-desemprego" suficiente para sua manutenção e de sua família. Compete à sociedade, à iniciativa privada e ao Estado oferecer oportunidades de trabalho aos desempregados.

Os aposentados por idade, tempo de serviço ou invalidez têm o direito de receber salários iguais aos recebidos no tempo de sua atividade, corrigidos na mesma época e na mesma proporção de sua respectiva categoria profissional. Aos aposentados deve ser garantida remuneração suficiente para sua digna manutenção e a de seus eventuais dependentes. Em qualquer hipótese, a aposentadoria nunca será inferior ao salário mínimo.

O trabalhador tem o direito de receber, nas horas de trabalho, instrução necessária para seu aperfeiçoamento e atualização profissional.

(Documento da CNBB)

ACONTECEU... "LUD" NOTICIU!

GORBACHEV PROMETE DIAS MELHORES A RELIGIÃO NA URSS

O líder Mikhail Gorbachev, ao receber o líder da Igreja Ortodoxa da Rússia, patriarca Pimen, e outros religiosos, afirmou que as autoridades estão preparando uma nova lei sobre liberdade de consciência, que deve resguardar os interesses religiosos. A URSS está criando as primeiras sociedades anônimas, permitindo aos trabalhadores a compra de ações. Em Moscou, serão abertas 20 lanchonetes da rede McDonald's, que oferecerão comida rápida e com o mesmo sabor de outras partes do mundo. Para a CIA, porém, a economia soviética estagnou.

BRASIL ESTREIA NA ELIMINATÓRIA DIA 30 DE JULHO

A Confederação Sul-Americana de Futebol divulgou a tabela dos jogos da Eliminatória da Copa do Mundo de 90 (Itália), na América do Sul. A estreia do Brasil no Grupo III, formado ainda pelo Chile e Venezuela, será dia 30 de julho de 1989, frente à Venezuela, em Caracas. Depois, jogará com o Chile, dia 18 de agosto, em Santiago, e receberá essas duas seleções, respectivamente, em São Paulo e Rio de Janeiro, dias 20 de agosto e 3 de setembro.

MULHERES QUE FUMAM: RISCO DE DERRAMES

Pesquisa feita por médicos norte-americanos com um grupo de mais de cem mil mulheres, durante oito anos, mostrou que o hábito de fumar aumenta em até quatro vezes o risco de derrames. As mulheres que fumam entre um e quatorze cigarros por dia multiplicam as chances de sofrerem um ataque. As que fumam 25 ou mais cigarros por dia quadruplicam as chances e aumentam em 10 vezes os riscos de serem vítimas das formas mais fatais de derrames. A pesquisa mostrou, também, que as mulheres que abandonaram o tabagismo, depois de dois anos voltaram a apresentar níveis baixos de riscos, praticamente iguais aos das que nunca haviam fumado.

IGREJA ORTODOXA RUSSA QUER A VISITA DO PAPA

O patriarca da Igreja Ortodoxa da URSS, convidou oficialmente o papa João Paulo II a enviar uma delegação da Santa Sé às comemorações do milésimo aniversário da cristianização do país, em junho. A informação foi divulgada pelo porta-voz do Vaticano, Joaquim Navarro. O convite assinado pelo patriarca de Moscou foi entregue ao santo padre.

CHUVA DE DINHEIRO

Como a mediocridade caminha a passos largos no Brasil, ninguém se assustou em saber que, no mês de março último, o Governo aumentou em 43,8% a circulação de dinheiro no país em relação ao mês anterior. Isso significa que, naquele mês a máquina de fazer dinheiro da Casa da Moeda trabalhou 43,8% a mais, emitindo dinheiro desvalorizado para o Governo saldar seus compromissos políticos. A brincadeira significa Cz\$ 205,9 bilhões adicionais na praça, para alegria da inflação de vinte e tantos por cento.

SEMINÁRIOS DO BRASIL

O Brasil tem 806 Seminários e Institutos de Formação Presbiterial com 14 mil e 163 candidatos ao sacerdócio, sendo 8 mil e 397 seminaristas religiosos e 5 mil e 766 seminaristas diocesanos. Os religiosos têm seminaristas menores, 5 mil e 101 no 1.º e 2.º graus, enquanto que os diocesanos nesses cursos são apenas 2 mil e 667. O clero secular tem 3 mil e 67 seminaristas maiores, na Filosofia e Teologia, enquanto que o clero religioso está com 2 mil e 734 nessa faixa, conforme estatística do Centro de Estatística Religiosa e Investigações Sociais (CERIS).

Em vinte anos, de 1965 a 1985, cresceu o número de vocações para o sacerdócio no clero diocesano: 17,9% entre 1965 e 1970; 32,1% entre 1970 e 1975; 69,2% entre 1975 e 1980; e 81,2% entre 1980 e 1985. As vocações para o clero religioso caíram 25% de 1965 a 1970, mas voltaram a crescer 5,6% de 1970 a 1975; 21,1% de 1975 a 1980; 48% de 1980 a 1985.

JORNADA DE TRABALHO NOS OITO MAIORES PAÍSES CAPITALISTAS

Canadá — 37,6 horas semanais
Itália — 38 horas semanais
Alemanha Oc. — 38,5 horas semanais
França — 39 horas semanais
Estados Unidos — 40 horas semanais
Japão — 41 horas semanais
Inglaterra — 42,6 horas semanais
Brasil — 44 (*) horas semanais
(*) A constar, na futura Constituição.

FMI RONDANDO

Como toda boa ave de rapina, o FMI sentiu o cheiro da coisa e já está rondando o pedaço. Enquanto o arroz-com-feijão Mailson da Nóbrega se prepara para mais uma rodada de negociações com o Fundo e banqueiros privados, o FMI, em relatório sigiloso, mandou avisar que não acredita nos números da economia apresentados pelo Governo.

INCÔMODA CPI

A cada dia que passa as investigações da Comissão Parlamentar de Inquérito que apuram a corrupção, chegam mais perto do Palácio do Planalto, onde já se desconfia que qualquer investigação medianha chegasse. Paralelamente às trapalhadas e falcaturas do ex-ministro Aníbal Teixeira no Ministério do Planejamento, corre uma apuração de favorecimento de empreiteiras e fornecedores do governo através de decreto presidencial que reajustou os preços de obras e serviços congelados na época do Plano Cruzado, uma prática ilegal.

DROGAS, O PIOR INIMIGO

O inimigo número um dos Estados Unidos não é o comunismo mas o tráfico de drogas. Esta opinião foi manifestada em editorial pelo jornal "New York Times" ao comentar um relatório anual do Departamento de Estado norte-americano sobre o problema das drogas. O jornal assinala que o tráfico de drogas está fora de controle das autoridades e representa um grave perigo geopolítico. O editorial destaca que a produção, consumo e tráfico estão muito além das possibilidades de qualquer governo conseguir dominar e superar o problema.

ALCOOLISMO NO BRASIL

O Brasil acaba de conquistar o título de campeão mundial no consumo de bebidas alcoólicas, fato vergonhoso que não causa inveja a nenhum outro país. Hoje existem nada menos do que 7 milhões de brasileiros dependentes do álcool, apesar de inúmeros esforços de várias entidades que se preocupam em esclarecer os perigos do alcoolismo, como fazem os Alcoólicos Anônimos e outras instituições benéficas brasileiras. Os dados são do Ministério da Saúde, que realizou recentemente uma pesquisa sobre o assunto, resultados extremamente preocupantes. De acordo com as estatísticas daquele órgão, o álcool é um dos principais responsáveis por crimes violentos. O ministério apurou, por exemplo, que 90% desses crimes cometidos contra mulheres estão diretamente, relacionados com a embriaguez do agressor e 70% dos menores abandonados são filhos de alcoólatras, fato sem dúvida da maior gravidade.

DIRETAS — 88

Partidos políticos, sindicatos, centrais sindicais, entidades estudantis e do corpo docente e o Comitê pró-Participação Popular na Constituinte estão se mobilizando no sentido de reorganizar o movimento das diretas-88, de garantir as conquistas populares no interior da Constituinte e de impedir o adiamento das eleições municipais. A primeira iniciativa é a realização de uma grande plenária que diferentes forças da sociedade civil discutam os termos da nova caminhada.

ORDENS RELIGIOSAS

Eis a situação das maiores Ordens e Congregações religiosas durante o ano de 1987 no mundo. Em seu conjunto houve um retrocesso de 0,8%. Entre parênteses indicamos o crescimento ou diminuição de cada Família Religiosa).

Ordem	Membros
1 — Jesuítas (SJ)	26.236 (—0,8%)
2 — Franciscanos (OFM)	19.738 (—0,8%)
3 — Salesianos (SDB)	17.161 (—0,8%)
4 — Cap. (OFMCap)	11.867 (—0,8%)
5 — Beneditinos (OSB)	9.292 (—0,8%)
6 — Lassalistas (FSC)	9.045 (—0,8%)
7 — Dominicanos (OP)	6.829 (+0,8%)
8 — Redentoristas (CSSR)	6.334 (—0,8%)
9 — Obl. M.ª Imac. (OMI)	5.638 (—0,8%)
10 — Verbitas (SVD)	5.567 (+0,8%)
11 — Convent. (OFMConv)	4.133 (+0,8%)
12 — Lazaristas (CM)	3.808 (—0,8%)
13 — Spiritanos (CSSp)	3.597 (—0,8%)
14 — Carmelitas (OCD)	3.567 (+0,8%)

Fonte: NMI

CURSO DE PARAPSIKOLOGIA

Fenomenologia Paranormal, Registro de Memória, Técnicas de Relaxamento, Campo Energético, Pensamento Positivo... estes e outros assuntos podem ser estudados e demonstrados em um Curso de Parapsicologia de um final-de-semana. Entre em contato com:

Salete Zanoni
Caixa Postal, 8579
80021 — Curitiba-PR
Fone (041) 234-1999